



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 19/2013**

**Tomasz OTŁOWSKI**

## **Syria – zaangażowanie USA jako zmiana sytuacji strategicznej**



*Oświadczenie administracji USA o przekroczeniu przez władze Syrii „czerwonej linii” odnośnie sposobu prowadzenia walki w wojnie domowej w tym kraju (związane z domniemanym wielokrotnym użyciem broni chemicznej) oznacza nową jakość strategiczną wokół tego trwającego już trzeci rok konfliktu. Wbrew nadziejom wielu obserwatorów, rysująca się zmiana polityki Waszyngtonu wobec wojny w Syrii nie musi jednak automatycznie oznaczać wzrostu szans na jej rychłe zakończenie, do tego po myśli Zachodu.*

Oświadczenie Białego Domu, wraz z nieco późniejszymi przeciekami z Pentagonu w sprawie możliwości udzielenia przez USA bezpośredniego wsparcia wojskowego rebeliantom w Syrii w sprzęcie i uzbrojeniu, pojawiły się w chwili, gdy syryjska rebelia przeciwko rządowi prezydenta Baszira al-Assada przeżywa głęboki kryzys. Damaszek wyraźnie odzyskuje inicjatywę strategiczną – siły rządowe przechodzą do ofensywy, wspierane w systemowy, zorganizowany sposób przez formacje irańskie (głównie komponenty Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, *Pasdaran*), jednostki libańskiego Hezbollahu oraz szyickich ochotników z różnych krajów regionu. Nie bez znaczenia jest także intensywne wsparcie ze strony Rosji, dostarczającej reżimowi al-Assada na preferencyjnych zasadach sprzęt, broń oraz paliwo i części zamienne do samolotów bojowych.

Działania sił rządowych i lojalistów (w tym prorządowych milicji, złożonych głównie z Alawitów, szyitów i chrześcijan), odznaczające się wysokim stopniem organizacji, dyscypliny i koordynacji, przynoszą już konkretne, wymierne skutki operacyjne. Nie tylko powstrzymano napór rebeliantów na wielu odcinkach frontu (m.in. wokół Damaszku czy Aleppo), ale też odbito z ich rąk szereg ważnych strategicznie miast i regionów w południowej i zachodniej Syrii, w tym zwłaszcza Al-Kusajr przy granicy z Libanem – główny punkt na trasie przerzutu wsparcia i zaopatrzenia dla zbrojnej opozycji w Syrii.

W efekcie rebelianci znajdują się od kilku tygodni w wyraźnej defensywie, nie będąc w stanie skutecznie stawić czoła siłom rządowym, dysponującym przewagą w sprzęcie ciężkim oraz całkowitą dominacją w powietrzu. To właśnie ten ostatni czynnik zdaje się być tym elementem, który przeważa obecnie szalę zwycięstwa w konflikcie na stronę Damaszku. Utrzymanie syryjskich sił powietrznych w sprawności operacyjnej to z kolei w dużej mierze zasługa



## Syria – zaangażowanie USA jako zmiana sytuacji strategicznej

FAE Policy Paper nr 19/2013

Tomasz Otłowski

wspomnianej wyżej pomocy ze strony Rosji, ale także Iranu, który uzupełnia ponoć, według niektórych źródeł, braki kadrowe w szeregach pilotów obsługujących syryjskie samoloty.

Zła sytuacja strategiczna i operacyjna sił opozycyjnych wynika jednak również bez wątpienia z niekorzystnych uwarunkowań regionalnych i międzynarodowych. Kilka tygodni temu źródła dyplomatyczne w regionie bliskowschodnim ujawniły, że dotychczasowy największy sponsor syryjskich rebeliantów – Katar – podjął decyzję o znacznym ograniczeniu skali swego zaangażowania politycznego w konflikt w Syrii oraz pomocy finansowej dla opozycji. Poddany silnej presji ze strony Iranu, Katar nie chce wystawiać na szwank swego bezpieczeństwa i pozycji w regionie Zatoki Perskiej. Również rząd w Rijadzie miał ostrzec swego katarskiego sojusznika, że jego „nadmierne” angażowanie się w wojnę syryjską może oznaczać prowokowanie Teheranu do bardziej zdecydowanych działań w obszarze Zatoki, na co Rijad nie jest obecnie przygotowany.

Również Turcja, kolejny z ważnych sponsorów syryjskiej opozycji, znacznie zmniejszyła w ostatnich tygodniach skalę swojego zaangażowania w Syrii. Po części jest to efekt rozczarowania kondycją polityczną i dotychczasowymi osiągnięciami rebelii, a także skalą infiltracji jej szeregów przez formacje islamistyczne. W części jednak jest to skutek własnych problemów wewnętrznych Turcji – Ankara skupia się obecnie na spacyfikowaniu społecznych niepokojów i protestów, które niespodziewanie wybuchły w Stambule w maju br. i objęły niemal cały kraj.

Nie bez wpływu na zmniejszenie efektywności działań rebeliantów, zwłaszcza na południu Syrii, jest podjęcie przez Irak przed kilkoma tygodniami zdecydowanych działań na rzecz uszczelnienia granicy z Syrią. Operacja ta jest prowadzona na dużą skalę, głównie na odcinku irackiej prowincji Al-Anbar, zdominowanej przez ludność sunnicką, otwarcie sympatyzującą z syryjskimi rebeliantami.

### Wnioski:

- Decyzja Stanów Zjednoczonych o aktywnym (materialnym) zaangażowaniu się w konflikt syryjski po stronie rebelii stoi w sprzeczności z dotychczasową – oficjalnie prezentowaną przez Biały Dom – zasadą, dotyczącą unikania działań jednostronnych, niezgodnych ze stanowiskiem większości sojuszników z NATO. Amerykanie próbują

obecnie przejąć, po stronie Sojuszu i sojuszników zachodnich, inicjatywę w kwestii dalszego postępowania wobec konfliktu syryjskiego. Są w tym jednak mało wiarygodni, jako mocarstwo dotychczas bierne i unikające nadmiernego zaangażowania materialnego (a zwłaszcza militarnego).

- Przyjęcie przez Waszyngton twardszego stanowiska wobec kwestii syryjskiej – oznaczające otwarte, jednoznaczne militarne zaangażowanie się USA po stronie syryjskiej rebelii – to równocześnie zmiana układu sił i ogólnego obrazu sytuacji strategicznej wokół konfliktu w Syrii. W sensie geopolitycznym, krok Waszyngtonu oznacza „podbicie” stawki w grze wokół wojny domowej w Syrii – zarówno tej prowadzonej na poziomie regionalnym, jak i ponadregionalnym.
- Na szczeblu regionalnym, stawia to Stany Zjednoczone, w sposób jawny i otwarty, nie tylko przeciwko reżimowi syryjskiemu, ale również w otwartej opozycji wobec Iranu i kierowanego przez szytów Iraku. Na poziomie ponadregionalnym z kolei, Waszyngton bez ogródek pozycjonuje się w ten sposób przeciwko polityce i działaniom Rosji oraz Chin, zaangażowanych również jawnie i otwarcie po stronie reżimu Baszira al-Assada.
- Owo podniesienie stawki w grze na wyższy, znacznie bardziej ryzykowany poziom, oznacza, że wojna syryjska staje się coraz wyraźniej „wojną zastępczą” (*proxy war*) już nie tylko między potęgami regionalnymi (Turcją, Arabią Saudyjską a Iranem), ale też mocarstwami globalnymi (USA a Rosją i Chinami). Bez wątplenia, jest to także zaostrzenie gry prowadzonej między Waszyngtonem a Teheranem – Syria może stać się bowiem miejscem, gdzie dojdzie do fizycznej, zbrojnej konfrontacji między siłami zbrojnymi obu państw. Ze skutkami trudnymi do przewidzenia.
- W sensie strategicznym, polityczna i moralna sympatia Waszyngtonu od samego początku wojny w Syrii skierowana była ku rebeliantom, nie pociągała jednak dotychczas zaangażowania własnych sił i środków (choć część źródeł donosiła o wzmożonej obecności agentury CIA i DIA na terenie Syrii). Obecnie jednak, patrząc z perspektywy operacyjnej, skomplikowany proces przekazywania rebeliantom amerykańskiego uzbrojenia i sprzętu wymagać będzie fizycznej obecności w terenie (a więc także na obszarze objętej walkami Syrii) dziesiątek funkcjonariuszy amerykańskich służb



**Syria – zaangażowanie USA jako zmiana sytuacji strategicznej**  
**FAE Policy Paper nr 19/2013**  
**Tomasz Otlowski**

specjalnych, głównie z CIA oraz sił specjalnych, nadzorujących i realizujących całość operacji. Wobec analogicznego zaangażowania sił i środków ze strony Rosji i Iranu, rodzi to poważne ryzyko mniej lub bardziej przypadkowej konfrontacji między nimi. Potencjalne geopolityczne konsekwencje takiego starcia byłyby trudne do oszacowania, wykraczając daleko poza samą kwestię syryjską. Otwartą kwestią pozostaje, czy Amerykanie mają pełną świadomość takiej strategicznej stawki w tej nowej grze oraz jej ewentualnych konsekwencji.

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### **Kontakt**

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### **FAE Policy Paper nr 19/2013**

**Syria – zaangażowanie USA jako  
zmiana sytuacji strategicznej**

**Autor: Tomasz Otlowski**

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji Pułaskiego, komentator portalu „Wirtualna Polska”, publicysta.

Właściciel firmy konsultingowo-szkoleniowej „STRATCONS” ([www.stratcons.pl](http://www.stratcons.pl)). Były wieloletni ekspert ds. bezpieczeństwa międzynarodowego i analityk wywiadu w administracji państwowej RP.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.